



W Bielsku VIP-y nie boją się śmieszności

► W sztuce dla hospicjum zagrali sami znani ludzie

► Podczas dwóch spektakli zebrano ponad 60 tys. zł

Wanda Then
Bielsko-Biała

Wojewoda śląski wyprowadzany na scenę przez sześć niebieskowiedzących roznegliżowanych syren, pływająca eurodeputowana w peruce i prześcieradle, przewodniczący

Bajki z udziałem VIP-ów grane są w Bielsku trzeci rok. Ich cel jest charytatywny

Rady Miejskiej, jednocześnie dyrektor szpitala wojewódzkiego zamknięty w jednym czerwonym wdzianku z postem na Sejm, w którym wspólnie zabawnie tuptają bokiem.

Takie i wiele innych podobnych scen oglądać można było w sobotę podczas zagranej w Teatrze Polskim dwa razy spektaklu „Mała Syrenka”. Jego

Jakie równie niekonwencjonalne formy wesprzeć mogą budowę hospicjum?
Napisz: www.dziennikzachodni.pl

cel był charytatywny. Dwa czeki na 30 tys. 500 zł i 33 tys. 700 zł po przedstawieniach odbierali na scenie szefowie Salwatorińskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego, budującego w Bielsku pierwsze stacjonarne hospicjum. Właśnie dlatego znani ludzie odważyli się wyjść na scenę i nie bali się śmieszności.

– O żadnym upadku autorytetu nie może być mowy. Dla takiego celu? – zapewniał nas w sobotę Piotr Zdunek, dyrektor Beskidzkiego Centrum Onkologicznego. Na scenie bardzo wiarogodnie zakochał się w tytułowej syrence, a jego popisy przyszła oglądać znaczna część personelu „onkologa”.

Podobnego zdania jest wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczuk, który w bielskim spektaklu zagrał właśnie ze względu na jego szczytny cel.

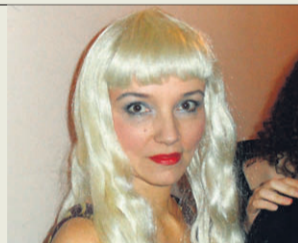
Bajki z udziałem VIP-ów grane są w Bielsku już trzeci rok. Ich inicjatorką jest eurodeputowana Małgorzata Handzlik. Doliczając sobotni zysk, cała akcja pozwoliła zebrać już na pomoc potrzebującym 200 tys. zł.

– Zainspirowały mnie charytatywne pokazy mody z udziałem VIP-ów. Jeśli jest konkretny cel, zawsze znajdują się znani ludzie na taką zabawę i ludzie, którzy chcą to zobaczyć. Efekty są wymierne i warte zachodu – zapewnia europosłanka.



Na pierwszym planie Syrenka – Małgorzata Handzlik – i mewa Woody – proboszcz Jan Duraj

Można się nie tylko świetnie bawić, ale i pomagać



● **Iwona Purzycka, dyrektorka bielskiego Muzeum**
Nie mam ambicji, żeby robić karierę sceniczną. Zachęcił mnie cel przedsięwzięcia. Przy okazji świetnie się bawię. Autorytet? Trzeba mieć trochę dystansu do siebie.



● **Jan Chrzyszcz, dyrektor poczty w Bielsku**
Biorę udział w tych spektaklach już trzeci rok. Wciąż jest to dla mnie jakiś stres, ale jak jest okazja do pomocy, pomagam. No i wrażenia są niepowtarzalne.



● **Ryszard Batycki, szef RM i szpitala wojewódzkiego oraz poseł Adam Wykręt**
Śmieszność? Jaka śmieszność? To przecież fantastyczne doświadczenie, którym jeszcze można pomagać innym. Nie do przecenienia.

Z rynku znika bubel

Bielsko-Biała

Mimo mrozu trwa przebudowa studni na zmodernizowanym zaledwie 4 lata temu rynku. To jeden z bubli, który zafundowali mieszkańcom projektanci z Gliwic. Obudowana betonem, zamknięta z góry parującym nieustannie szkłem studnia, niedostępna była dla chcących zajrzeć do zabytkowej cembrowiny. Na nic zdały się wymiany urzędów klimatyzujących.

Prace przy studni zakończyć się mają do świąt. Pochłonią 60 tys. zł. Beton i szkło znikną, odkryta cembrowina zabezpieczona zostanie kratą, a teren wokół studni przebudowany. Powstanie niecka, do której będzie można zejść po kilku schodkach i zajrzeć do środka.

Miasto planuje również likwidację znajdującego się powyżej studni betonowo-szklanego przykrycia zabytkowych ruin budynku wagi miejskiej. NET

Dmą w trąby 35 lat

Bielsko-Biała

Taką orkiestrą dętą jak bielska, pochwalić się może małe które miasto. Nie ma bez niej żadnej ważnej uroczystości, a letnie koncerty w parku mają liczne grono fanów. W sobotę Bielska Orkiestra Dęta z wielką pompą świętowała swoje 35-lecie. Powstała jako zespół reprezentacyjny Fabryki Samochodów Małolitrażowych, od ponad 20 lat działa

przy Bielskim Centrum Kultury, finansuje ją miasto.

Koncertuje w 2 formacjach. Wojskowa występuje w mundurach bielskich komandosów, paradna gra w strojach z okresu Księstwa Warszawskiego. Repertuar jest szeroki, od muzyki marszowej i klasycznej, po bigbandową, biesiadną i popularną. Ciekawostką jest muzyk grający na lirze, co w orkiestrach dętych zdarza się rzadko. NET

Cieszyn powitał Kamrata

Łukasz Klimaniec
Cieszyn

Wczoraj do Cieszyna po raz pierwszy przyjechał Kamrat, specjalny pociąg, który od niedzieli łączy Cieszyn z Katowicami. W premierowym kursie Kamratem była nowoczesna jednostka EN75, znana jako Flirt.

– Chcemy udowodnić cieszyńsiakom, że pociągi wcale nie

muszą być są brudne, stare i brzydkie – wyjaśniał Damian Kazimierzczak, prezes Cieszyńskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei, które wspólnie ze Śląskim Zakładem Przewozów Regionalnych w Katowicach zorganizowało konkurs na nazwę pociągu łączącego Cieszyn z Katowicami.

Kamrata, który na cieszyński dworzec wjechał z 10-minutowym opóźnieniem, witała kilkunastoosobowa grupa mieszkańców Cieszyna, a nawet okolic. Każdy miał okazję dokładnie obejrzeć nowoczesną jednostkę, zajrzeć do kabiny maszynisty, a także otrzymać coś stołkowego.

– To bardzo nowoczesny pociąg, powinno być więcej takich jednostek w naszym regionie – przyznał Andrzej Kamiński z Cieszyna. Pociąg z Katowic wyjeżdża o 8.10. W Cieszynie jest o 10.16. Odjazd w kierunku Katowic o 16.05.

Euforię cieszyńsiaków tonowała jednak informacja, że na co dzień Kamrat nad Olzę będzie przyjeżdżał w postaci starszej jednostki.

– Skład trzech Flirtów, jakim dysponujemy, będzie obsługiwał w dni robocze trasę Katowice-Częstochowa. Ale w weekendy te jednostki będą jeździły po całym terenie województwa. Parę razy na pewno zawitają jako Kamrat do Cieszyna – zapewniała Renata Rogowska, szefowa marketingu w Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych.



„Kamrat” przyjechał nad Olzę z 10-minutowym opóźnieniem

Puls regionu

SKOCZÓW, WIŚLICA

Wiślanka jest już przejezdna

Przywrócony został ruch pojazdów o masie do 3,5 tony na obydwu jezdnich DK 81 w Wiślicy, która została zniszczona podczas majowej powodzi. To efekt zakończenia remontu nawierzchni oraz prac związanych z umacnianiem skarpy na popularnej „wiślanie”. Drogowcy zapowiadają, że będą obserwować drogę, skarpy i górotwór. Jeśli przy obecnym ruchu nie zostaną zanotowane przemieszczenia osuwiska, być może drogą będą mogły jeździć także pojazdy o masie powyżej 3,5 tony. KLM

CIESZYN

Domowe piwo z rekordem

Uwarzone według domowej receptury przez Dorotę Chrapkę piwo, które zdobyło tytuł Grand Championa 2010, cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Od 6 grudnia, gdy Brackie Pale Ale trafiło na półki sklepowe, sprzedano 238,7 hektolitrow tego piwa. (ok. 50.000 butelek). Dla porównania w całym grudniu ubiegłego roku Grand Champion 2009 (Bracki Kozłak Dubeltowy) sprzedał się w ilości 151 hektolitrow. KLM

CZECHOWICE-DZIEDZICE

Weszli na budowę, ukradli... pilarkę

Pięć lat więzienia grozi trójce mieszkańców Czechowicz-Dziedzic, którzy ukradli pilarkę z terenu budowy. Sprawcy wykorzystali nieuwagę pracowników jednej z prywatnych firm przy ulicy Nad Białką i zabrali im wartość ponad tysiąc złotych pilarkę. Policjanci szybko ustalili, kim mogą być sprawcy. Złodzieje, mężczyźni w wieku 26-32 lat, zostali zatrzymani, a pilarka zwrócona właścicielowi. KLM

CIESZYN

Na zamku projektują święta

W Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości zainaugurowano wczoraj cykl „Zaprojektuj święta”. Potrwa do 23 stycznia, bo jego celem jest również pokazanie zimowego dizajnu nowoczesnych grzejników czy kominków. NET

BIELSKO-BIAŁA

Monografia jak świeże bułeczki

W ciągu kilku tygodni zniknęła z księgarń czterotomowa monografia Bielska-Białej. Wydana w 500 egzemplarzach, w promocji (przez pół roku) kosztuje 480 zł. W związku z dużym zainteresowaniem wydawnictwem, Ratusz planuje dodruk. NET